Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 113. — ROK XXXVI.

PONIEDZIAŁEK

29. KWIETNIA 1929.

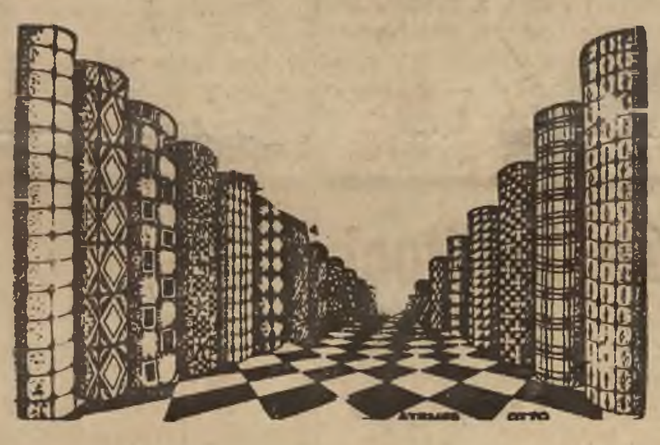
REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.

KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką poczt.	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.







Pomnik Mickiewicza w Paryżu.

Dziś w Paryżu odsłania się uroczyście pomnik Mickiewicza. W stolicy umysłowej świata, która dla wygnańca była nieraz Babilonem, na pięknym placu, przypominającym samą nazwą wojnę krymską, witaną przez autora Litanji pielgrzymskiej jako oczekiwaną wojnę za wolność ludów, stanie posąg dłóta Francuza Bourdelle — posąg wiekuistego pielgrzyma. Od dziś na placu Alma, natknąć się musi każdy cudzoziemiec na niepospolite dzieło rzeźby, pełne wyrazu i w niczem niepodobne do naszego konwencjonalnego „wieszcza“ Rygiera. — Francuz pojął Mickiewicza przedewszystkiem jako człowieka pielgrzymującego wytrwale do w górze jaśniejącego ideału. Może właśnie dlatego, że zagłębił się samodzielnie w twórczość pierwszego profesora literatur słowiańskich w Collège de France dopatrzył się w nim cechy tak istotnej i charakteryzującej osobowość genjalnego entuzjasty.

W Polsce, chociaż odsłonięcie pomnika bywało nieraz wielką uroczystością narodową, chociaż czasem, jak np. w Warszawie, było uważane za dowód łagodniejszego kursu rządu zaborczego, to jednak mało wpatrywano się w postać, którą pomnik wyobrażał. Nie mieliśmy, zwłaszcza my Krakowianie, szczęścia do monumentów Mickiewiczowskich, ale też ogół nie czuł potrzeby uzasadnień, dlaczego rzeźbiarz przedstawia tak lub inaczej autora „Improwizacji“, gdyż chodziło mu wyłącznie o symbol polskiego ducha i wiary w niego. Wyspiański wprowadził na scenę w „Wyzwoleniu“ takiego właśnie spiżowego „Genjusza“, mówiącego zupełnie inaczej, niż mówiłby Mickiewicz właśnie dlatego, że można było podkładać pod symboliczną, zawsze cenną formę, treść dość dowolną w owym czasie, gdy Mickiewicz był w mumifikującej go apoteozie. Autor rewolucyjnej „Ody do młodości“, konspirator i organizator zarówno w Wilnie, jak w Paryżu, Rzymie, czy Konstantynopolu prawie wtedy nie istniał; oglądaliśmy tylko wieszcza „Dziadów“ i genjalnego malarza dawnej Polski Soplicowej. Mimo jednak takiego przykrojenia Mickiewicza pokolenie dochodzące do głosu przy końcu zeszłego wieku zrozumiało, że trzeba wytworzyć żywy stosunek do Człowieka-Polski, by móc ruszyć naprzód w ideologji narodowej. Stąd wyniknął „Monsalwat“ Górskiego, stąd „Wyzwolenie“ i „Legjon“ Wyspiańskiego, a także zapomniane dziś studjum Konopnickiej.

Podobnie i dziś udałe i nieudałe rewizje stosunku do Mickiewicza noszą wspólną cechę żywotności samego stosunku. Dziś już wolni od nacisku niewoli oglądać możemy swobodniej i pełniej zagłębiać się w rysach genjalnych nietylko Polaka ale przedewszystkiem człowieka i artysty. Stąd też uchwała Sejmu w sprawie wydania Pism Mickiewicza, stąd też prócz utworów pojedynczych ukazują się w ostatnim właśnie roku dwa wydania kompletne, t. j. Stanisława Pigonia i Manfreda Kridla. Stąd też dyskusja o psychice wielkiego Litwina dawniej toczona między Szpotańskim a Kallenbachem, odnowiona ostatnio przez Boya-Żeleńskiego.

Coraz lepiej znamy Mickiewicza, coraz lepiej składamy cegiełki do jego charakterystyki duchowej, ale nie łudźmy się, by wszystko było już zrobione. I w okresie rosyjskim są luki poważne, dotyczące „przyjaciół Moskali“ i w okresie rzymskim, jeśli chodzi o dziwnie głęboki wpływ ks. Chołoniewskiego na duszę Mickiewicza, tak wdzięcznie wspominającego zacnego przewodnika jeszcze w Dreźnie, potem sprawa decyzji w roku 1831 i szereg innych wątpliwości i niejasności czeka na subtelnych a gorliwych badaczy. Bo trzeba tu i odczucia i pracy rzetelnej. Żeromski słusznie kiedyś zauważył, że maleńki, ludowo napisany wierszyk:

„Słowiczku mój, a leć, a piej
Na pożegnanie piej“...

wygląda tylko na piękny wierszyk liryczny. „Tymczasem — w tych bezgranicznie prostych i kryształowo czystych wyrazach mieści się przecie błyskawiczne widzenie potwornej tragedji, brzmi echo długich dziejów tortury ducha, skomlą monosylaby męczarni przegranej, pohańbienia i beznadziei — nie tylko samego twórcy, lecz i całego plemienia“. Ileż podobnych utworów i sytuacyj w życiu człowieka mówiącego dumnie już u początku swej drogi:

„Co czuję, inni uczuć chcieliby daremnie!
Sąd nasz, prócz Boga, nie dany nikomu.
Chcąc mnie sądzić, nie ze mną trzeba być, lecz
[we mnie“.

Psychologja dzisiejsza potwierdza banalne przysłowie: „Każdy sądzi podług siebie“, pogłębiając je do wartości wielkiej prawdy o poznaniu cudzej duszy na zasadzie własnych przeżyć. Musimy twardo pracować nad sobą, by móc w przybliżeniu odczuć głębię duszy i poezji twórcy, co to w gruby wprowadzał nas błąd, gdy przypisywał swej epopei prostotę piosenek wiejskich. Musimy podjąć ten trud, by lepiej poznać Tytana polskiej sztuki i polskiego życia wchodzącego dziś w triumfie na ten bruk paryski, co ongiś widział go wygnańcem.

F. B.

O czem piszą inni?...

Nieporozumienie w klubie Be Be.

O środowem zebraniu Klubu Be-Be są tylko bardzo skąpe wiadomości. Według **„Słowa“ płk.** Sławek piętnował lewicę oraz prawicę i omawiał artykuł min. Piłsudskiego twierdząc, że

„rola i metody opozycji zostały w nim najdosadniej scharakteryzowane. W końcu płk. Sławek udzielił zebranym wskazówek na temat pracy organizacyjnej w terminie na przeciąg najbliższych dwóch miesięcy. **Z przemówienia płk. Sławka łatwo wywnioskować można, że przynajmniej na okres najbliższych miesięcy sesji sejmowej spodziewać się nie można“.**

„Gaz. Warszawska“ dowiaduje się, że płk. Sławek wzywał do zaniechania deklaracyj, które

„wywołują wśród opozycji wrażenie niesnasek, panujących w łonie klubu B. B. W tym kierunku **oddziaływał także p. Sławek na posła Mackiewicza.** Pomimo jednak wszystkich nawoływań sytuacja wewnętrzna w łonie B. B. coraz bardziej będzie się zaostrzała, bo jest to konsekwencja nieuchronna samej konstrukcji bloku, konsekwencja, którą życie nieustannie pobudza i przyspiesza“.

Posła Mackiewicza upomniał znowu **„Kur. Wileński“.** Odpowiedź p. Mackiewicza udzielona prof. Bartlowi odznacza się

„brakiem poczucia umiaru i niezwykłą pochopnością do dosadnych porównań. Notujemy, **jedynie z najwyższym** podziwem fakt zwrócenia się jednego z posłów klubu popierającego rząd do b. premjera, w formie tak dalece odbiegającej od tej, jaka może być w stosunku do podobnych ludzi zastosowana.

Powtarzamy: zjawisko jest bardzo niecodzienne — i to w sensie wybitnie ujemnym“.

Tak pisze „Kur. Wileński“.

Konserwatyści a zmiana Konstytucji.

Dopiero wczoraj przytoczyliśmy z „Dnia Polskiego“ głos jakiegoś „Konserwatysty“, który zapewniał, że wszyscy konserwatyści — z wyjątkiem pos. **Mackiewicza — są zdecydowanymi przeciwnikami zamachu stanu.** A oto dzisiaj w tymże „Dniu Polskim“ czytamy, że

„B. B. nigdy nie tail, że w razie uniemożliwienia przez parlament zmiany ustroju podda się lojalnie z góry każdemu rozwiązaniu zagadnienia ustrojowego, jakie uzna za konieczne państwowa racja stanu, znajdując się w stanie samoobrony w niebezpieczeństwie i działając za pośrednictwem dyktatury. To też i my zachowawcy, dążąc w miarę możności do zmiany ustroju dostępnymi nam środkami prawnemi, przygotowani jesteśmy na wszelkie możliwości, mogące się konsekwentnie narzucić z góry w czasie dalszego przewlekania ad infinitum zgubnego impasu ustrojowego, w jakim się państwo znalazło“.

A więc jest tu zapowiedź „lojalnego“ **poddania się każdemu rozwiązaniu. A gdzie zapewnienie o gotowości bronienia Konstytucji, do czego przecież wszyscy obywatele są obowiązani?**

Śląsk chce mieć Sejm.

„Kur. Śląski“, organ Nar. Partji Robotniczej w Katowicach został skonfiskowany po raz 11-ty. W następnym numerze, po konfiskacie porusza sprawę wyborów do Sejmu katowickiego, którą „sanacja“ chciałaby pogrążyć w zapomnieniu.

„Tymczasem lud pamięta! Choćby o takiej rzeczy, że gdyby system sanacyjny mniej był „giętki“ w interpretowaniu ustaw, to w niedzielę 28 kwietnia 1928 roku, jako w 75 dniu rozwiązania Sejmu śląskiego ludność Śląska szłaby do urn wyborczych wybierając swych przedstawicieli!“

Ludność domaga się wyborów na różnych wiecach i zebraniach. Odkładanie wyborów wywołuje rozgoryczenie.

„Dlatego każdy dzień po 28 kwietnia, to wielka próżnia, w której topić się musi jakakolwiek sympatja dla obozu sanacyjnego i jego kierowników tu na Śląsku. Bez wyjątku na to, jakie zajmują stanowiska! Choćby koncesjonowani i subsydjowani „zwolennicy“ wagonami zaczęli znów nadsyłać do organu sanacyjnego „hołdy“ dla swego „wodza“. z

Rząd dotychczas nietylko nie wyjaśnił przyczyn zwłoki, lecz nawet nie objawił chęci wyjaśnienia, jak zamierza dalej postępować.

Przegląd religijny.

Ostrożność w naszych podręcznikach Biblji. — Odkrycia angielskie ekspedycji naukowej. — Uczony niemiecki o potopie. — „Rycerz Prawdy“.

Przy opisie potopu według Księgi Rodzajów figurują w naszych podręcznikach szkolnych nauki religji uwagi wyjaśniające, jak to powinien był potop wyglądać, jeśli nie miał popaść w konflikt z nauką o ziemi. Ta pewna trwożliwość i ostrożność sięga swemi początkami tych, odległych dziś, czasów, kiedy to jeden „uczony“ za drugim z niezachwianą pewnością i uzbrojony w „najnowsze rezultaty badań naukowych“ obalał „mit potopu“, jako niczem nie uzasadnioną bajkę biblijną. Postęp jednak prac archeologów i odkrycia wielkich wypraw naukowych, które w Azji pracowały, zachwiały tą „niezachwianą“ pewnością. Mnożyli się uczeni, którzy mówili: „a jednak, któż wie...“. I inni, którzy wprost twierdzili, że spotykają ślady potopu.

Wtej chwili prasę angielską obiegają podobne, a nawet dalej idące twierdzenia uczonych. Ogłoszono bowiem częściowe sprawozdania oksfordzkiej ekspedycji naukowej, która bada Mezopotamję i która dokonała sensacyjnych, znanych już naszym czytelnikom, odkryć w ruinach starożytnych miast Ur i Kisz. — W sprawie tych odkryć zabrał ostatnio (26 kwietnia b. r.) głos w „Vossische Zeitung“ prof. dr. Emil Trenkler, kierownik niedawnej niemieckiej ekspedycji naukowej do Azji centralnej. Pisze on, że angielska ekspdycja „prócz czysto archeologicznych odkryć... zdołała w ciągu swych poszuki... przez dokładne studjum geologicznego uwarstwowienia zdobyć świadectwa, że wielkie potopy były losem starych kultur... Profesor Langdon, kierownik oksfordzkiej ekspedycji, wierzy, że mamy do czynienia z potopem znanym z Księgi Rodzajów i z sumeryckich i babilońskich legend. Już zresztą od dłuższego czasu panuje przekonanie, że zawarte w starych podaniach ludów opisy wielkich wstrząśnień w przyrodzie nie są żadnemi utworami fantazji, ale że te wydarzenia rzeczywiście się dokonały. Podobnie, jak na podstawie badań geologicznych z dużą pewnością można dowieść, iż katastrofy opowiedziane w związku ze zniszczeniem Sodomy i Gomorry rozegrały się na wybrzeżach Morza Martwego, tak też katastrofy potopu nie możemy już dziś podawać w wątpliwość... Te katastrofy powodzi wydarzyły się także i w innych krajach. Mianowicie w Persji, w okolicy Morza Kaspijskiego, w środkowej Azji, gdzie geologiczno-archeologiczne badania ustaliły, że potop był w pewnym historycznym czasie. — W czasie moich geologiczno-archeologicznych badań w chińskim Turkestanie (rok 1927—1928) stwierdziłem, że i tam kraj został zniszczony przez potop, który mógł przypaść na czas od okresu neolitycznego do II. wieku po Ch.“.

Połączmy te wywody uczonego z analogicznemi poglądami innych uczonych na historyczność innych wydarzeń, które nam opowiada Pismo św., a dojdziemy do przekonania, że nauka coraz częściej zaczyna oddawać sprawiedliwość religji objawionej i nie bez zdumienia konstatuje zgodność badań naukowych z tem, co od wieków podaje Biblja...

„Cóż to za mądry człowiek był ten Mojżesz“! Mojżesz? Chyba nie! Skądżeby ten prosty pasterz mógł znać tajemnicę świata? Od kapłanów egipskich? Lecz w takim razie jeszcze lepsze i dokładniejsze jej rozwiązanie zostawiliby nam jego nauczyciele!... Więc nie Mojżesz to jest. co nam o początku świata, o grzechu pierwszych ludzi, o potopie opowiada! Opowiada to Bóg, którego narzędziem tylko był ten „mądry żyd“, podziwiany przez dzisiejszych uczonych!

* * *

Nic dziwnego, że w miarę, jak się na tle odkryć naukowych coraz lepiej uwypukla Historja Święta objawienia i jak z pod gruzów dawno zniszczonych miast wyzwala się kształt świata przedstawionego w Piśmie św. — nic dziwnego, że po tem wszystkiem milkną coraz więcej głosy sceptyków, a potężnieją głosy wierzących...

Jednym z tych, którzy w ostatnich czasach walnie się przyczynili do pojednania świata nauki ze światem wiary, jednym z najczynniejszych i najzdolniejszych, był świeżo zmarły w Toronto (w Kanadzie) uczony angielski, Bertram Windle. Syn anglikańskiego duchownego, nawrócił się w 52 roku życia na katolicyzm. Długi swój żywot poświęcił temu zagadnieniu, które go w młodości szczególnie animowało: stosunkowi wiary do wiedzy. I z tego działu zostawił szereg kapitalnych dzieł, jak „Kościół i nauka“, „Nauka i moralność“. Pius XI. w uznaniu szczególnych zasług nadał mu honorowy doktorat filozofji, a Irlandja powierzyła mu organizację swego narodowego uniwersytetu. Cechowała go odwaga w wystąpieniach i głęboka wiedza. Był — mówią o nim — prawdziwym „Rycerzem Prawdy“

Pejot.

Wycieczka polskich filologów do Włoch

I. Po raz pierwszy od niepamiętnych czasów odbyła się w tym roku w czasie feryj wielkanocnych wycieczka **filologów z krakowskich i górnośląskich gimnazjów** — do Włoch. Nie dla wypoczynku, ani dla wrażeń, ale z poważnym celem naukowym. Wycieczkę prowadził znawca starożytności rzymskiej i etruskiej, prof. **Dr. Rajmund Gostkowski,** wykładowca na Un. Jag.

Dnia 22 marca ruszył poważny, bo z 34 nauczycielek i nauczycieli złożony zastęp, przez Wiedeń, Wenecję, Bolonję i Foggję do **Neapolu,** zatrzymując się tylko na jeden dzień w Wenecji. Dopiero u końca tej tury, wynoszącej półtora tysiąca kilometrów, wypoczęła w Neapolu cała drużyna, aby stąd pospieszyć do najciekawszego pod względem naukowym miasteczka, do **Pompei.**

Do współpracy w objaśnianiu naukowem stanął obok p. Gostkowskiego, znakomity badacz i dzisiejszy kierownik prac wykopaliskowych w Pompei, dyrektor **Matteo Della Corte.** Posępne, głuche mury ożyły w barwnem jego opowiadaniu. Zaludniły się ulice i domy, zawrzała w nich praca, ta sama, co przed dwoma niemal tysiącami lat. Gorące umiłowanie włoskiego uczonego przelało się w słuchaczów polskich, którzy przez kilka godzin zamienili się we współczujących obywateli rzymskich. Świątynie, teatry, fora, ciche atria i portyki podniosły swe dumne czoła z pyłu i gruzu wulkanicznego i przeżywały w słowach dyrektora Della Corte jeszcze raz swoją chwałę i świetność.

Rewelacją dla zwiedzających były szczególnie freski, których motywy weszły następnie w malarstwo Odrodzenia, a nawet dalej, bo w rococo.

Pod silnem wrażeniem opuścił polski hufiec nauczycielski to najtragiczniejsze miasteczko, położone w najpiękniejszym zakątku ziemi.

Uzupełnieniem wiadomości zdobytych w Pompei było zwiedzenie **Museo Nazionale w Neapolu,** dokąd znaczna część wykopalisk pompejańskich została przeniesiona.

Drugiem po Pompei, najciekawszem ze stanowiska naukowego miastem, był stary, rzymski port, **Ostia,** obecnie z gruzów i wiekami naniesionej patyny ziemi odgrzebywany.

Inny to typ miasta rzymskiego. Domy tam wysokie, dwupiętrowe, jak u nas, z oknami zwróconemi do ulicy, jak dzisiejsze, z ogromną halą giełdy, gdzie się odbywały zyskowne przetargi, zupełnie jakby w stosunkach nowoczesnych. A wśród nich na miejscach wyższych wznosił się las posągów, świątynnych szczytów i kolumn — na chwałę bogów i jak bogów czczonych ludzi.

Tuż opodal i ponad Ostią wystrzela w błękit siedmiogórzysty **Rzym, jako potężne mauzoleum** wszystkiego, co ludzkość od dwóch tysięcy lat przeżyła.

Dziesięć dni bawiła wycieczka polska w Rzymie, a nie zważając na znużenie, z każdym dniem rwała się z nowym zapałem pod niestrudzonem przewodnictwem Dra Gostkowskiego do poznania nowych i ciągle nowszych, choć przecie tak starych arcydzieł.

Czego nie zwiedziła w tych dziesięciu dniach?

I muzeum oraz bibljotekę watykańską, muzeum **w Termach i etnograficzne, muzeum i pinakotekę** kapitolińską, muzeum lateraneńskie, muzeum etruskie, Galleria w Villa Borghese, Galleria Moderna, starorzymskie forum i Palatyn, nie licząc wszystkich wielkich bazylik, kościołów, Term Caracalli, katakumb, Koloseum, via Appia, oraz okolic Rzymu: **Frascati i Tivoli.**

W Rzymie i tylko w Rzymie można było niemal ręką dotykać każdego z ogniw tego olbrzymiego łańcucha pokoleń, które od 2000 lat związane są jedną, potężną myślą i wolą starożytnych. Tam można tylko zrozumieć, jaka potęga mieści się w tem słowie: tradycja!

Nawet tak silny moralny wstrząs, jakim było chrześcijaństwo, nie zdołał jej cofnąć, ani przełamać.

Kiedy w rannych godzinach wyjazdu, daleko poza Rzymem, ukazała się na horyzoncie po raz ostatni kopuła bazyliki św. Piotra, spowita liljową mgłą, niejedno serce polskie zadrgało nieokreślonem wzruszeniem i żalem...

Z Rzymu pospieszyła wycieczka polska do **Orvieto,** starożytnego grodu etruskiego. Miasto — dziwoląg! Na stromo sterczącej szypułce skały jakieś okrągławe zgrubienie. Niby ornament grobowców etruskich! Na tej okrągłej palcee na szczyt której trzeba się dostać koleją linową, wznosi się najcudniejsza w świecie katedra, mozajką wyłożona i rozsiadła się, pamiętająca gwelfów warownia, założona w miejscu, gdzie była „antiqua urbs etrusca“.

Co krok spotykasz pamiątki etruskie i słynne grobowce najdziwaczniejszego w starożytności narodu, budzącego dziś zainteresowanie całego uczonego świata.

Z Orvieto już blisko do rdzawej **Sieny,** miejsca rodzinnego św. Katarzyny sieneńskiej, patronki dzisiejszych faszystów.

Wysokie kamienne i ciemno-czerwone domy takie jeszcze, jakie je zostawiło natchnione wiarą średniowiecze, wąskie ulice, gotyckie kościoły i cała zaduma ascezy chrześcijańskiej, wprowadziły naszych rozentuzjazmowanych filologów w świat tak odrębnych, obcych współczesnej duszy wrażeń, a przecież fascynujących tajemniczością, że trzebaby dłużej zabawić, aby z tem miastem się zżyć i zrozumieć je. Jedynie tylko obrazy **Sodomy,** zespalające zmysłową plastykę antyczną z nastrojem religijnym, przypominały, że i w tej rozmodlonej, ekstatycznej Sienie wpływy helenistyczne jakiemiś ukrytemi drogami doprowadzały krew do wycieńczonych postami, czuwaniem i modlitwą organizmów. Pierwszy gorący, upalny w czasie całej wycieczki dzień, wnosił w chłodne i ciemne ulice Sieny boski żar życia i oczy szukały, pragnęły poprostu jakiegoś antyku. Lecz nadaremnie.

Ludwik Skoczylas, prof. gimn.

Przesilenie rządowe w Austrji bez końca.

Przeszło 3 tygodnie wlecze się przesilenie rządowe w Austrji, a polityczni przywódcy w tym kraju nie mogą go zlikwidować... Początkowo próbowano nawiązać rozmowy z opozycyjną Soc. Demokracją. Rychło jednak przekonano się, że partja ta nie ma żadnego wyczucia potrzeb państwowych i pod żadnym warunkiem nie zechce współpracować z innemi partjami, jakkolwiek prawe jej skrzydło z dr. Rennerem na czele rozumie powagę położenia i do takiej współpracy ciągnie. Po fiasku z S. D. potoczyły się rokowania wyłącznie w łonie dotychczasowej większości: chrześcijańsko-społecznych, „Wielko-Niemców“ i „Landbundu“ chłopskiego. Należało uzgodnić program przyszłego rządu i desygnować przyszłych ministrów, zwłaszcza na większe trudności. Zresztą wszystko właściwie zależy od tego, kto będzie kierował rządem. Toteż **około osoby przyszłego kanclerza obraca się cała sprawa powołania nowego rządu.**

Pierwszym kandydatem do tej godności był pos. **Kunschak,** znany robotniczy działacz chrześcijańsko-społeczny miasta Wiednia; chłopski jednak „Landbund“ utrącił tę kandydaturę. Drugą kandydaturę, **dr. Endera** (szefa prowincji Przedarulańskiej) utrącili „Wielko-Niemcy“; dr. Ender jest bowiem przeciwnikiem „Anschluss'u“. Trzeciego kandydata, **prof. dr. Mittelbergera,** utrącił „Landbund“. Czwarty wysunięty przez chrześcijańsko-społecznych, **Buresch,** nie przyjął ofiarowanej misji. Nowy kandydat, **Streerwitz,** spotkał się z ostrą opozycją Socj. Demokracji, jako reprezentant przemysłowców. Przesilenie utknęło na martwym punkcie. Główne trudności pochodzą z klasowo-chłopskiego stanowiska „Landbundu“. Dąży on do odgraniczenia Austrji barjerami celnemi przeciw importowi płodów rolniczych i bydła z zagranicy. Partja chrześcijańsko-społeczna znajduje się skutkiem tego w położeniu trudnem.

Oficjalna podróż delegata Ojca św. do Monte Cassino.

Kard. Gasparri odbierał honory wojskowe.

Kardynał Gasparri wyjechał dnia 26 b. m. rano **specjalnym pociągiem do Monte Cassino, jako legat a latere Ojca świętego, na uroczystości, związane z obchodem 1400-tnej rocznicy istnienia klasztoru, założonego przez św. Benedykta w r. 529.** Odjeżdżającego kardynała żegnali na dworcu przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Kompanja grenadjerów oddała honory wojskowe. Kardynał przeszedł przed frontem kompanji i przyjął raport dowódcy.

Wszystkie dworce, przez które przejeżdżał pociąg specjalny, wiozący legata papieskiego kardynała Gasparri, były wspaniale udekorowane. Wszędzie witali przejeżdżającego dostojnika przedstawiciele władz a duchowieństwo oddziały wojskowe, delegacje stowarzyszeń patrjotycznych i instytucyj religijnych. W czasie postoju pociągu na stacjach, kardynał Gasparri przyjmował hołdy miejscowych dostojników kościoła i udzielał zebranym błogosławieństwa. Publiczność witała go **entuzjastycznemi manifestacjami.** Orkiestry grały kolejno hymny pontyfikalny, narodowy i faszystowski, zaś wojska prezentowały broń.

W Monte Cassino przybyłego delegata papieskiego kardynała Gasparri powitał **minister oświaty Belluzzo,** jako przedstawiciel rządu, miejscowy prefekt, przedstawiciele władz miejskich, oraz olbrzymie tłumy publiczności. Kompanja honorowa ze sztandarem i orkiestrą oddała honory wojskowe. Jednocześnie **padło 21 strzałów armatnich.** Spotkanie przedstawiciela papieża z przedstawicielem rządu włoskiego miało charakter niezwykle serdeczny. **Minister Belluzzo ucałował pierścień biskupi, poczem kard. Gasparri przyjął hołd przedstawicieli władz, wśród niemilknących okrzyków i entuzjazmu tłumów ludności.** Kard. Gasparri i min. Belluzzo w otoczeniu świt przejechali przez udekorowane miasto, wśród ciągłych owacyj tłumów, staroświeckiemi karetami, należącemi kiedyś do królewskiego domu neapolitańskiego. Karetę kardynała Gasparri eskortowali konni karabinierzy w paradnych mundurach. Wzdłuż ulic, któremi przejeżdżał orszak, ustawiły się delegacje stowarzyszeń, przedstawiciele władz i t. d. Po przybyciu na miejsce kardynałowi Gasparri przedstawiono szereg reprezentantów władz. Tłumy, zgromadzone na placu, entuzjastycznie manifestowały. Kardynał Gasparri musiał ukazać się na balkonie, skąd udzielił zebranym tłumom, które upadły na kolana, błogosławieństwa.

Jak zachować zdrowie?

Pismo „Beaute", założone niedawno w Paryżu, zapytało szereg osobistości, jakich środków używają, by zachować zdrowie i piękność. Ankietę rozesłano zarówno do kobiet, jak i do mężczyzn.

Z odpowiedzi nadesłanych dowiedziano się wielu ciekawych rzeczy. I tak prezydent republiki francuskiej Gaston **Doumergue** codziennie przed 6 rano biega przez kwadrans na palcach w długiej oszklonej galerji pałacu elizejskiego. **Poincare** odbywa codziennie przeszło 6-kilometrowy spacer. Cecile **Sorel** jest zwolenniczką ćwiczeń gimnastycznych, polegających na bieganiu **równocześnie na rękach i nogach (!).** Artystka poświęca każdego dnia conajmniej 20 minut tym ćwiczeniom. **Yvonne de Brad** uważa za bardzo pożyteczne jeżdżenie na rowerze i bawienie się piłką. Fanni **Heldy** uprawia wioślarkę; kiedy nie można wiosłować na wodzie Fanni wykonuje ćwiczenia wioślarskie w domu na specjalnym aparacie. Jane **Renouart** z zapałem skacze przez sznur. Zupełnie swoistą metodę oświeżania się stostuje znana pisarka **Colette.** Kiedy zmęczy się pisaniem przy stoliku, wstaje, idzie w głąb pokoju i z całej siły poczyna wyśpiewywać pieśni tyrolskie z właściwem im jodłowaniem. Jest rzeczą trudną do wiary — oświadcza ona — jak wspaniale krąży krew po 10 minutach takiego śpiewania.

W pewnem piśmie amerykańskiem podaje pewien 100-letni starzec 12 następujących wskazówek. jak można młodość zachować do późnej starości. 1) W każdej okoliczności **bądź wesoły.** 2) Codziennie uprawiaj gimnastykę pokojową. 3) Bądź umiarkowany w jedzeniu, piciu i paleniu, nie goń zbytnio za przyjemnościami. 4) Przekładaj zimno nad gorąco i myj się często zimną wodą. 5) Nie rób wszystkiego, na co miałbyś ochotę. 6) Nie męcz się i odpoczywaj ile tylko możesz. 7) Nie jadaj zbyt późno i nazbyt wiele. 8) Nie bądź źle usposobiony, ale zawsze pogodny. Wolne chwile spędzaj w towarzystwie dobrych przyjaciół. 9) Wieczorem nie pij mocnej kawy, ani alkoholu. 10) Nie noś zbyt ciepłych ubrań, a wtedy codzienny spaser przyniesie ci zadowolenie. 11) Pielęgnuj zęby i nogi. 12) Przestrzegaj powyższych jedenastu reguł dokładnie.

ZJAZD EPISKOPATU W POZNANIU.

W dniach 29 i 30 bm. w Poznaniu odbywać się będą obrady Episkopatu Polskiego. Na zjazd ten wyjeżdżają z Warszawy w niedzielę ks. Kardynał Kakowski, Arcybiskup Metropolita Warszawski, oraz ks. dr. St. Gall, Biskup polowy i ks. dr. Szlagowski, Biskup-sufragan warszawski.

W ZAKOPANEM NADAL ZIMNO.

Od kilku dni wieją w Zakopanem silne wiatry północno-wschodnie, które przyniosły ze sobą wprawdzie pewne przejaśnienie, lecz obniżają temperaturę w nocy do zera, a nawet niżej zera. Po inne lata wypędzano już owce na hale, w tym roku dozna to opóźnienia z powodu zimna, a także dlatego, że jeszcze w miesiącu maju są spodziewane opady śnieżne, podczas których stada owiec mogłyby wyginąć. W górach świeży śnieg utrzymuje się w całej swej świeżości, toteż nie brak zwolenników sportu narciarskiego.

ZJAZD TOWARZYSTW LUDOWYCH W PELPLINIE.

Dnia 24 bm. odbył się w Pelplinie zjazd delegatów Towarzystw Ludowych. Organizacje te liczą na Pomorzu 6.700 członków, a mają wielkie zasługi z czasów walk o wiarę i język polski.

Na zjazd przybyło około 300 delegatów. Marszałkiem zjazdu był ks. kan. Lewandowski. Referaty wygłosili ks. prof. Kupczyński i red. Matłosz, a sprawozdania złożyli p. Ankiewicz i ks. prob. Kurowski. Postanowiono ożywić działalność Towarzystw i założyć nowe celem skuteczniejszej obrony polskości i katolicyzmu. Wreszcie wybrano nowy patronat Związku z ks. prob. Kupczyńskim na czele.

FINANSISTA ŻYDOWSKI POD KLUCZEM.

W kołach żydowskich w Warszawie wielkie poruszenie wywołało w tych dniach aresztowanie znanego finansisty Davidsona, brata senatora. Davidson uprawiał przez czas dłuższy rozmaite spekulacje giełdowe, które doprowadziły go do ruiny. Wówczas uciekł zagranicę, skąd jednak powrócił w krótkim czasie i zaczął znowu „interesować się" zbożem. Aresztowanie nastąpiło wskutek tego, iż czeki, wystawiane przez niego, były bez pokrycia. Suma nadużyć wyraża się w 250 tys. złotych.

NAPAD WANDALÓW NA TEATR GARNIZONOWY W GRODNIE.

Onegdaj nieznani sprawcy wtargnęli w nocy do teatru garnizonowego w Grodnie i zdemolowani doszczętnie jego urządzenie. Pastwą dzikiego wandalizmu padły nowe dekoracje, przygotowane do przedstawienia sztuki „Polka w Ameryce" mającej być wystawioną z okazji 10-lecia wyzwolenia Grodna. Zdziczali złoczyńcy wtargnęli również do sąsiedniego lokalu „Białego Krzyża" i porozbijali tam biurka, obrazy i szafy. Zniszczyli również portrety dostojników państwa polskiego.

Z całego świata.

75-lecie pierwszej parafji polskiej w Stanach Zjednoczonych.

Dn. 7 maja odbędzie się w polskiej kolonji Panny Marji, w Stanie Texas. uroczystość 75 lecia założenia pierwszej parafji polskiej w Stanach Zjednoczonych. Imigrację ściągnął do Stanu Texas ks. Leopold Moczygęba, franciszkanin z Górnego Śląska.

Lot Anglja-Indje zakończony pomyślnie.

Monoplan angielski, lecący z Anglji do Indyj, przybył do Karachi, gdzie wylądował po locie, trwającym 50 godzin i 38 minut.

W ten sposób pierwszy cel tej podróży, lot z Anglji do Indyj, został uwieńczony pomyślnym wynikiem, jednakże próba pobicia rekordu długości lotu, będąca drugim celem tej ekspedycji, zawiodła z powodu, jak podają, wyczerpania się zapasów benzyny.

„Hr. Zeppelin" ukończył podróż śródziemnomorską.

Dnia 25 bm. wieczorem minął „Hr. Zeppelin" Basel, a o godz. 22.24 wylądował szczęśliwie, po 57 godzinnym locie w Friedrichshafen. Po raz pierwszy zdarzyło się tutaj, że sterowiec lądował w nocy na niezbyt dużej przestrzeni. Było to możliwem tylko dzięki wielkiej sprawności załogi i ludzi chwytających sterowiec.

Przebieg całej podróży był wspaniały, a pasażerowie, którzy zaraz po wylądowaniu opuścili sterowiec. z zadowoleniem opowiadali o swoich wrażeniach.

Ze szczególnem uznaniem podnoszono pewność, z jaką sterowiec poruszał się w czasie złej pogody.

Na ziemiach Rzpltej.

Ukonstytuowanie się Ligi Obrony Czci.

W Warszawie odbyło się w tych dniach pierwsze walne zgromadzenie stowarzyszenia pod nazwą Liga Obrony Czci, mającego za zadanie szerzenie poszanowania dobrego imienia, bronienie czci ludzkiej i zapobieganie pojedynkom zapomocą systemu obywatelskich sądów honorowych, przed któremi nietylko członkowie Ligi ale za obopólną zgodą i osoby postronne mogą w razie doznanej obrazy i wogóle w konfliktach honorowych znaleść zadośćuczynienie w opinji publicznej. Prezesem obrano Maurycego hr. Zamoyskiego.

Szczegóły katastrofy lotniczej.

O katastrofie samolotu wojskowego Potez XV nr. 4555, który wpadł onegdaj do Wisły, dochodzą bliższe szczegóły, z których wynika, że katastrofa nastąpiła wskutek zawadzenia dolnemi skrzydłami o wodę, przyczem samolot wywrócił się do góry kołami. Jadący samolotem doznali wprawdzie obrażeń przy zderzeniu samolotu z wodą, jednak śmierć ich nastąpiła wskutek utonięcia. Zwłoki obu lotników będą pochowane w Warszawie.

Prof. Sinko przestanie poprawiać Wyspiańskiego.

Na marginesie V. tomu „Dzieł“ Wyspiańskiego.

I. Po blisko półtora-rocznej przerwie otrzymaliśmy nareszcie piąty tom pierwszego zbiorowego wydania **„Dzieł“** St. Wyspiańskiego (Warszawa 1929. Nakład „Bibljoteki Polskiej“). Tom ten, jak i wszystkie poprzednie, został zaopatrzony w obszerny (90 str.) wstęp prof. Sinki i przypisy krytyczne A. Chmiela. W treści swej przynosi tom piąty: **„Noc listopadową“**, **„Achilleis“** i **„Powrót Odysa“**, jako grupę utworów objętych przez komentatora wspólnym tytułem: **„Dramaty homeryckie“**. Dziwiliśmy się swojego czasu, dlaczego **„Nocy listopadowej“** nie umieszczono w tomie trzecim, obok **„Warszawianki“** i **„Lelewela“** z któremi tematycznie jest związana. Tu znajdujemy na to odpowiedź. Prof. Sinko w żaden sposób nie może się wyleczyć z manji poprawiania Wyspiańskiego i insynuowania mu swoich erudycyjnych pomysłów. Tak było w tomie czwartym, gdzie narzucił Wyspiańskiemu swój pomysł połączenia **„Wesela“**, **„Wyzwolenia“** i **„Akropolis“** w trylogję, którą nazwał **„Boską Komedją Polski Współczesnej“**, wbrew najkategoryczniejszym zastrzeżeniom samego poety, protestującego przeciw przypisywaniu mu jakichkolwiek sztucznych szematów. Przyczem za najbardziej przekonywujący dowód że Wyspiański isto nie dramaty te napisał ze z góry obmyślanym planem trylogji, uznał prof. Sinko swoje odkrycie notat studenckich (!) poety z lektury Dantego. Wyspiański czytał **„Boską Komedję“** Dantego — oto fundamentalna przesłanka, z której komentator wyciąga „prosty“ wniosek, że i **„Wesele“** — **„Wyzwolenie“** — **„Akropolis“**, te najbardziej (szczególnie dwa pierwsze) eruptywne, niespodziewane, pod natchnieniem chwili napisane dramaty, miały być przez autora zawczasu jako trylogiczna całość obmyślane. Po przykładzie takiego logicznego wnioskowania nie będziemy się już dziwić, jeżeli i obecnie przy połączeniu **„Nocy listopadowej“** z **„Achilleidą“** i **„Powrotem Odysa“** w grupę dramatów homeryckich równie ścisłe znajdziemy argumenty. Aby **„Noc listopadową“** zaliczyć do cyklu homeryckiego, do tego wystarcza prof. Sinco stwierdzenie, iż w dramacie tym rolę kierowniczą odgrywają postacie mitologiczne, iż więc znaczenie pierwiastka cudownościowego odpowiada tu zasadzie Homera, według której „wszystko naprzód dzieje się w niebie, w krainie duchów, potem zstępuje na ziemię, wykonywa się przez ludzi“ — jak o tem mówi Mickiewicz w swych wykładach o Literaturze słowiańskiej, właśnie w ustępie traktującym o przyszłym dramacie słowiańskim, a uznanym za główne źródło teorji dramaturgicznej Wyspiańskiego. W związku z tą klasyfikacją pozostaje ostateczna ocena **„Nocy listopadowej“**, która dla prof. Sinki „jako dramat homerycki jest świetna, jako dramat polski — ciemna“. Zgoła nie dziwiłoby nas podobne ujęcie sprawy, jako wyraz czysto osobistego odczucia prof. Sinki, zmuszonego z urzędu do bliższego obcowania ze światem klasycznym, stąd z tym światem bardziej spoufalonego i lepiej go rozumiejącego, jednak nie możemy się zgodzić na narzucanie ogółowi takiego indywidualnego odczucia i bezwzględnie jednostronnej oceny. Mamy tu więc jeszcze jeden dowód, że prof. Sinko nie jest zdolny do objektywnego ujęcia całokształtu twórczości autora **„Wesela“**, bowiem na jego analizie tworu Wyspiańskiego zbyt silnie zaciążyły fachowe zainteresowania profesora filologji klasycznej, nieproporcjonalnie wiele uwagi poświęcającego związkom z antykiem, a co gorsza związkami temi zasłaniającego wszelkie inne, nieraz o wiele ważniejsze sprawy. Co się tyczy **„Nocy listopadowej“**, to dla nas była ona i pozostanie przedewszystkiem dramatem narodowym, polskim, budzącym w przeciętnym widzu może niezupełnie skoordynowane wrażenie, ale porywającym plastyką i dramatyczną siłą niektórych scen, jak również głębokim poetyckim nastrojem całości; przyczem cały aparat mitologiczny (którym tak często Wyspiański się posługuje ze względu na swe zżycie się z duchem antyku), odgrywa tutaj rolę tylko jednego ze środków artystycznej ekspresji w celu wywołania pewnego dramatycznego wrażenia, a nie jest celem samym w sobie.

Uwagi o **„Achilleidzie“** i **„Powrocie Odysa“** są w głównej swej osnowie powtórzeniem w skróceniu odnośnych rozdziałów pracy o **„Antyku Wyspiańskiego“**. Natrafiamy jednak tutaj również na parę nowych spostrzeżeń. Do takich nowości należy zidentyfikowanie Achillesa z Konradem z **„Wyzwolenia“** (szcz. z II-a) przez wyprowadzenie ich pokrewieństw duchowych ze wspólnego źródła hampletyzmu, według interpretacji Wyspiańskiego z rozprawy o Hamlecie, tłumaczącej bezczynność bohatera niechęcią postępowania za cudzą myślą. Przyczem według prof. Sinki „cała psychologja Achillesa tak stosuje się do wskazań komentatora Hamleta, że aż przestaje być bohaterska“. Dlaczego? — czyż w zmaganiu się wewnętrznem, w walce ducha nie ukrywa się pierwiastek najwyższego, tragicznego heroizmu?!

Rajmund Bergel.

Z krakowskich sal koncertowych

Popis uczniów Konserwatorjum Tow. Muz.

Ostatni popis uczniów Konserwatorjum zaliczyć należy do najbardziej udanych. Produkcje otworzył chór mieszany uczniów i uczenic pod kierunkiem prof. Garbusińskiego. Chór jako taki istnieje niedawno, publicznie występuje po raz drugi. Prof. Garbusiński może być zadowolony z rezultatów swej pracy. Chór brzmi pełno i zespiewany jest w stosunku do czasu swego istnienia dobrze. Z pewnych niedociągnięć rytmicznych i usterek emisji w wyższych pozycjach nie można czynić poważniejszych zarzutów.

P. St. Dortheimerówna (klasa prof. Chmielewskiego) przedstawia się jako skrzypaczka wysoce utalentowana, o dużej technice i dojrzałości psychicznej, na poziomie już niemal nieuczniowskim. Wykonanie Chaconny Bacha nastręcza szereg trudności natury, tak muzycznej. jak i technicznej. P. Dortheimerówna wywiązała się ze swego zadania więcej niż poprawnie.

P. Wojtyński. uczeń prof. Dymmka, wykonał Ravela „Jeux d'eau“ i Debussyego L'isle joyeuse“. Oba te utwory nie należą do łatwych i wymagają od wykonawcy dużej sprawności. P. Wojtyński okazał się odtwórcą sumiennym i inteligentnym. Zarzuciłbym tylko, że niekiedy brał pewne figury zamało „po wierzchu“, czego wymaga styl utworów, oraz w „Jeux d'eau“ zbytnią mechanizację rytmu.

Z klasy prof. Knaginina wystąpiła p. Bułatówna. Piękny jej alt brzmi metalicznie w górze, a nuty piersiowe posiadają należytość brzmienia. Podnieść należy staranną dykcję p. Bułatówny, która uwydatniła się zwłaszcza w Galla „Zaczarowanej Królewnie“.

P. Bilińska (klasa prof. Dymmka) wykonała czwartą sonatę Skriabina, wykazując dojrzałość ujęcia i dobrą technikę. Sonata ta należy wprawdzie jeszcze do wcześniejszych dzieł autora. wymaga jednak dużego skupienia, które p. Bilińska posiada nad wiek rozwinięte.

P. Mikuszewska (klasa prof. Chmielewskiego) odtworzyła Tańce Dworaka, Brahmsa i de Falli w sposób pełen polotu i werwy, ukazując swój talent w nowem oświetleniu. Duża muzykalność i opanowanie techniczne instrumentu stanowią. że p. Mikuszewską uważać należy za skrzypaczkę zgoła nieprzeciętną.

Jako ostatni punkt programu usłyszeliśmy Karłowicza „Idzie na pola“ i Verdiego arja z op. „Makbet“ w wykonaniu p. J. Tylewskiej. uczennicy prof. Ruszkowskiej. P. Tylewska jest śpiewaczką zapowiadającą się dobrze tak ze względu na piękny materjał głosowy, jak głęboką muzykalność, co przy właściwem postawieniu głosu i wyrobionej technice pozwala jej rokować piękne nadzieje.

Dr. Włodzimierz Poźniak.

Sport.

Kalendarz spotkań pięściarskich.

Dnia **5 maja** odbędą się **w Warszawie** zawody bokserskie pomiędzy **Wartą a Y. M. C. A. (Warszawa).** Poza konkursem odbędzie się spotkanie o **moralne mistrzostwo Polski** w wadze średniej pomiędzy **Majchrzyckim** (Poznań) a **Seidlerem** (Łódź).

Dnia **12 maja** odbędą się **w Warszawie wielkie międzypaństwowe zawody bokserskie Polska—Węgry.**

W Katowicach odbędzie się **5 maja br.** spotkanie bokserskie zawodników **klubów śląskich** z pięściarzami **„Schuppo“ - Berlin i „Brandeburgische Polizei“.**

Międzymiastowe spotkanie bokserskie **Łódź — Lwów**, odbędzie się w ciągu maja br. w **Łodzi**, rewanż zaś we Lwowie z końcem br.

WYŚCIG TATRZAŃSKI W ZAKOPANEM.

Już obecnie są czynione przygotowania do automobilowego **Wyścigu Tatrzańskiego,** który będzie największą imprezą sportową nadchodzącego sezonu letniego. Termin wyścigu został ustalony na **dzień 11 sierpnia b. r.** Trasa wyścigu prowadząca od startu przy **Łysej Polanie do Morskiego Oka** będzie ponownie fachowo zbadaną i odpowiednio przerobioną, by nawet maszyny największego typu mogły rozwijać maksymalną szybkość. Oprócz automobili polskich i austrjackich staną w tym roku do zawodów maszyny czeskie, niemieckie. a nawet italskie. Protektorat nad tą imprezą sportową o znaczeniu międzynarodowem przyjął p. Prezydent Rzeczypospolitej, którą ma zaszczycić swoją osobą.

LEGJA—WISŁA.

Zapowiedź niedzielnego spotkania dwu drużyn, z których każda ma swoją, doskonałą markę u nas w kraju. wzbudziła wielkie zainteresowanie. Początek zawodów o godz. 4.15 po południu na boisku Wisły: poprzedzi o godz. 2.30 mecz drużyn młodszych.

Rzeczy ciekawe

Radio słyszane przez telefon.

Według doniesień z Waszyngtonu w amerykańskiej Narodowej Akademji Umiejętności złożono relację o wynalazku, który umożliwia słuchanie audycyj radjowych za pomocą zwykłych słuchawek telefonicznych, po przeprowadzeniu w tym celu tylko nieznacznych adaptacyj. Odbieranie audycyj radjowych przez telefon w niczem nie będzie przeszkadzało w normalnem korzystaniu z urządzeń telefonicznych.

Podróż służbowa. — Czyż to nie wspaniała okolica? — A pocóż mnie pan pyta? To mnie nic nie obchodzi. Jestem w podróży służbowej.

Co słychać w Krakowie?

Święto narodowe 3-go maja.

Dnia 26 bm. odbyło się w sali obrad Magistratu posiedzenie pełnego Komitetu Obywatelskiego obchodu 3-go Maja. Udział w zebraniu wzięli przedstawiciele władz, wojska, instytucyj, stowarzyszeń i obywatelstwa. Komitet po dyskusji uchwalił, aby w przeddzień uroczystości odbyły się **strzelania konkursowe,** urządzone przez Klub sportowy wojskowy „Wawel“, zawody lekkoatletyczne pań i panów zorganizowane przez okręg. Ośr. Wych. Fiz., oraz **Akademje w Domu Żołnierza Polskiego i w Starym Teatrze.** Wieczorem capstrzyk muzyk wojskowych i cywilnych.

W sam dzień uroczystości 3-go Maja o godzinie 9 rano **uroczyste nabożeństwo na Wawelu z udziałem przedstawicieli władz.** O godz. 10 rano w razie pogody Msza św. polowa na **Błoniach** również z udziałem przedstawicieli władz i jak najszerszej publiczności, następnie defilada oddziałów wojskowych, oraz młodzieży szkolnej przysposobienia wojskowego. Po południu zawody sportowe na boisku Tow. sport. „Wisła“ o puhar TSL., **uroczysta Akademja dla młodzieży,** urządzona przez Polski Związek Muzyków Pedagogów w sali Bolońskiego, **otwarcie boiska sportowego „Juvenia“ Związku młodzieży ręk. i przem. na Błoniach,** zabawa dla dzieci w Starym Teatrze, urządzona przez VI. Koło TSL. Wieczorem w Teatrze m. im. Słowackiego uroczyste przedstawienie; VI. Koło TSL. zorganizuje w kinoteatrach okolicznościowe przemówienia.

Komitet Obywatelski pragnąłby, aby uroczystość wypadła pod każdym względem okazale i uchwalił zaapelować do wszystkich właścicieli realności tak w śródmieściu, jak i w dalszych dzielnicach, aby w dniu 3-go Maja udekorowal swe domy **flagami o barwach państwa, oraz flagami o barwach miasta.**

———oo———

Uroczysta Akademja ku czci Marsz. Focha.

W sali Tow. Wzaj. Ubezpieczeń, ul. Basztowa 8, odbędzie się w poniedziałek 29 b. m. o godz. 8 wieczór Uroczysta Akademja ku czci Marszałka Francji i Polski ś. p. Ferdynanda Focha pod przewodnictwem gen. Józefa Hallera.

Program obejmuje: 1) Slowo wstępne — K. H. Rostworowski, 2) Krakowski Chór Akademicki pod batutą Dra Józefa Życzkowskiego: a) Gall: Uderzcie w bębny, b) Gall: Jeszcze Polska, c) Świerzyński: Marsyljanka; 3) Odczyt na cześć Marszałka Focha wygłosi poseł Stanisław Stroński; 4) „Pogrzeb“ Marszałka Focha — wygłosi Józef Aleksander Gałuszka (utwór własny); 5) Przemówienie ks. Piusa Pelletier, Dominikanina: 6) Przemówienienie p. generała Stanisława Hallera; 7) Chór Akademicki, a) Maszyński: Dwie dole, b) Gounod: Marsz żołnierzy, c) Gall: Piosnka żołnierska.

O budowę zakładu wychowawczego im. ks. Siemaszki.

W poniedziałek 29 bm. o 6 wiecz. odbędzie się w sali posiedzeń Rady miejskiej — publiczne zebranie w sprawie wykończenia nowego gmachu Zakładu im. Ks. Siemaszki, dla biednych osieroconych chłopców. W programie obrad: 1. Zagajenie; 2. Sprawozdanie z dotychczasowego stanu budowy i zebranych funduszów, 3. Interes społeczeństwa w opiece nad sierotą; 4. Dyskusja i wnioski.

Ku czci prof. Rypla.

Za spokój duszy śp. Wojciecha Rypla, profesora Gimnazjum Nowodworskiego, wielkiego przyjaciela młodzieży, odbyło się nabożeństwo w kościele św. Marka. Po nabożeństwie szczupła grupka jego b. uczniów zastanawiała się nad dotychczasowemi zabiegami, zdążającemi do wykonania budowy nagrobka i nad funduszami na ten cel zebranemi. Okazało się, że fundusze nie sięgają nawet połowy przewidzianych kosztów i wynoszą z odsetkami 740 zł. w składkach od 3 do 100 zł., składanych przez pojedynczych uczniów tego profesora. Uchwalono zaapelować gorąco do ogółu uczniów prof. Rypla, by przez złożenie choćby skromnych jeszcze datków na koszta nagrobka, który ma stanąć w ciągu nadchodzącego lata na miejscu wiecznego spoczynku w Olszówce koło Rabki, przyczynili się do uczczenia pamięci dzielnego pedagoga. Kosztorys jest do przeglądnięcia u Dra Andrzeja Głogoczewskiego, Kraków, ul. Szczepańska 1, II p.

Prof. Brzeziński członkiem honorowym „Odrodzenia“.

Dziś, 28 bm. o godz. 8.30 msza św. recytowana w kościele św. Wojciecha. O godz. 11 uroczystość wręczenia dyplomu członka honorowego **Prof. Un. Jag. dr. Józefowi Brzezińskiemu, długoletniemu kuratorowi Odrodzenia,** przyjacielowi młodzieży akadem. i szeroko znanemu działaczowi katolickiemu; w lokalu Stowarzyszenia (Kanonicza 15). Zarząd Stowarzyszenia prosi wszystkich byłych członków Odrodzenia i Polonji oraz sympatyków o jak najliczniejszy udział w tej uroczystości. Jednocześnie zostanie zrobioną fotografja pamiątkowa w lokalu Odrodzenia.

Rozwój Elektrowni miejskiej.

W piątek 26 bm. odbyło się w ratuszu pod przew. wiceprez. Ostrowskiego posiedzenie komisji dla miejskich zakładów przemysłowych. Dyr. Bieliński wygłosił sprawozdanie z działalności Elektrowni miejskiej za ubiegły rok administracyjny. Przy tej okazji przedstawił wykresy rozwoju Elektrowni za ostatnie dziesięciolecie, z których wynika, że **przyrost zapotrzebowania energji elektrycznej był niezwykle w tym czasokresie intensywny.**

Radca Nitsch przdłożył imieniem komisji rewizyjnej zamknięce rachunkowe Elektrowni m. za r. 1927/8 i na jego wniosek komisja uchwaliła absolutorjum dla Dyrekcji Elektrowni. Następnie uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej wniosek na **kredyt dodatkowy 320.000 zł.** na zwiększenie powierzchni ogrzew. i ciśnienia roboczego zamówionych kotłów.

Przyznano **jedno stypendjum 150 zł. miesięcznie słuchaczowi Politechniki lwowskiej** na wydziale elektrotechnicznym pod warunkiem, że zobowiązany będzie za każdy rok pobierania stypendjum pracować dwa lata w krakowskiej Elektrowni za płacą ustanowioną dla absolwentów Politechniki.

Sprawy miejskie.

Sekcja I (gospodarcza) Rady m. odbyła onegdaj pierwsze posiedzenie w odnowionym składzie. Sekcja ukonstytuowała się, wybierając ponownie dotychczasowe prezydjum, mianowicie **radcę Turskiego, jako przewodniczącego** oraz radców: Potuczka i inż. Drobniaka jako zastępców. Następnie wybrano komisje: 1) **sprawunkową,** powołując na przewodniczącego inż. Adelmana, a na zastępcę inż. Drobniaka, 2) dla spraw **plantacyjnych i ogrodowych** (w tem także dla parku ludowego na Woli justowskiej), przew. dr. Muczkowski, zastępca r. Peltz, 3) dla spraw cmentarnych przewodniczący r. Potuczek, zastępca p. Breuer.

Z porządku dziennego uchwaliła Sekcja przedłożyć Radzie miejskiej do zatwierdzenia wnioski magistratu w nast. sprawach: 1) zawarcie ugody ze Skarbem Państwa w przedmiocie **odszkodowania za grunta na cele portu zimowego na Wiśle** w Dz. XXI i uregulowania w związku z tem stanu hipotecznego Starego Wiśliska w Dz. XX i XXI. 2) założenia spółki drogowej (wspólnie z krak. Wydziałem powiat. i gminą Wola Just.) **dla budowy i konserwacji drogi do „Lasu Wolskiego“,** 3) sprzedaży gruntu gm. w Dz. IV pod budowę domu na cele pewnej instytucji kulturalno-społecznej, 4) parcelacji gruntów pomiędzy ulicami Smolki, Krasickiego, Kalwaryjską i ul. do kolei cyrkumulacyjnej.

Sekcja zrewidowała nadto cenę ofertową na wykonanie robót budowl. przy wznoszonym obecnie 4 piętr. m. domu mieszkalnym w Dz. VIII. Poza porządkiem dziennym omówiła Sekcja szereg bieżących spraw porządkowych i gospodarczych.

Linja autobusowa Mały Rynek-Cmentarz rakowicki.

Miejska Kolej Elektryczna uruchamia z dn. 2 maja b. r. linję autobusową z Małego Rynku ulicami: Mikołajską, Kopernika, Strzelecką, Zygmunta Augusta, Topolową i Rakowicką na Cmentarz i z powrotem. Cena biletu za przejazd w jedną stronę dla dorosłych 30 gr., dla dzieci do lat 10 — 20 groszy. Odjazd z Małego Rynku począwszy od godz. 6.40 co pół godziny. Rozkłady jazdy będą umieszczone na słupkach przystankowych stacji końcowych.

———o———

UROCZYSTY WIECZÓR LITERACKI

z powodu odsłonięcia w Paryżu pomnika Mickiewicza, urządza krakowski Związek literatów dziś (niedziela) o 8 wiecz. w salonach Domu artystów (plac św. Ducha 5). W programie: **prelekcja Jana Pietrzyckiego:** „Mickiewicz a wiedza tajemna“ (stosunek twórcy „Dziadów“ do „braci zurychskich“), recytacje p. Ruszkowskiego i odczyt Wlastimila Hofmanna.

———o———

Kraków, 28-go kwietnia 1929.
Niedziela 28: św. Pawła od Krzyża.
Poniedziałek 29: św. Piotra męcz.
Poniedziałek 29: wschód słońca o godz. 4.25, zachód o godz. 18.51.

———o———

P. WĘGIERKO COFA SWĄ KANDYDATURĘ. P. Węgierko, jeden z pierwszych kandydatów na dzierżawę Teatru m im. Słowackiego zgłosił na ręce prez. Rollego wycofanie swej kandydatury.

PP. SKÓRZEWSCY W KRAKOWIE. W piątek popołudniu przylecieli do Krakowa. pp. Skórzewscy, którzy na własnym samolocie odbywają lot okrężny po Europie.

NOWY RADCA MIEJSKI. Konferencja okręgowa PPS. w Krakowie uchwaliła desygnować do Rady miejskiej p. Leona Feldmana, redaktora „Naprzodu“ w miejsce zmarłego przed 2-ma tygodniami sen. Englischa.

TRAMWAJ: RYNEK—PARK DR. JORDANA. Od dnia 1 maja br. bilety poranne wydawane być mogą tylko do godziny 8 rano, a jazda ma być ukończoną do godziny 8.15. Od dnia 2 maja br. otwiera się ruch na linji 4-tej z Rynku Głównego do Parku dra Jordana: ruch na tej linji rozpoczynać się będzie o godzinie 13 i trwać do godz. 21. W dniu 3 Maja br. ruch na linji 4-tej odbywać się będzie przez cały dzień.

PLAKATOWANIE AFISZÓW I OGŁOSZEŃ Wojewoda krakowski wydał zarządzenie w sprawie lepienia afiszów i ogłoszeń. Lepienie afiszów dozwolone jest tylko na kolumnach reklamowych na ten cel przeznaczonych. Uwidacznianie reklam w innych miejscach jest zasadniczo zakazane i afisze rozlepiane poza kolumnami reklamowemi będą usuwane, a winni pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

PODATEK SZYLDOWY. Celem poboru podatku od szyldów i plakatów magistrat zarządza: właściciele przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, oraz osoby wolnych zawodów (lekarze, adwokaci, inżynierowie itp.) winni do 25 maja br. zgłosić w Wydziale II magistratu — plac WW. Świętych 6, szyldy, napisy, plakaty, znaki firmowe, gabilotki, lampy reklamowe, wogóle przedmioty umieszczane dla anonsowania przedsiębiorstw. Zgłoszeniu podlegają wszelkie takie przedmioty bez względu na to, czy pdolegają podatkowi, czy są od niego uwolnione.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH w czasie od 21 do 27 bm. przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny zanotowano 6, dyfterji 3, tyfusu brzusznego 1. ospy wietrznej 1, kokluszu 4. meningitis epidemica 1, mumpsu 3, odry 1 i róży 2.

FATALNE SKUTKI EKSPLOZJI NABOJU DYNAMITOWEGO. Wczoraj po południu przywieziono na stacje Pogotowia ratunkowego Eugenjusza Nowakowskiego ze wsi Bębno koło Ojcowa z licznemi ranami. Nowakowski, robotnik, liczący lat 18, znalazł nabój dynamitowy, który eksplodował i urwał mu 3 palce u lewej ręki, oraz kontuzjonował ciężko na głowie i szyji. Nieszczęśliwego po opatrzeniu przewieziono do szpitala św. Łazarza.

———o———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

Recital poetycki.

W niedzielę dnia 28 b. m. o godz. 7 wieczór w sali Kopernika U. J., odbędzie się Recital Poetycki Grupy literackiej „Brzask“. Udział biorą: Stanisław Witold Balicki, Józef Maurycy Drużbacki, Wincenty Hlouszek, Janusz Kawecki, Stanisław Kaszycki, Teofil Kowalczyk, Kazimierz Skowroński, Gustaw Suski, Mieczysław Wojtaszewski, Jan Kazimierz Zaremba.

Z TOWARZYSTWA NEUROLOGICZNEGO. We wtorek 30 b. m. o godz. 7½ wieczór odbędzie się w Klinice Neurologicznej — Kopernika 48, posiedzenie Towarzystwa Neurologicznego z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia. 2) Dr. Brzezicki: O embryogenetycznym podziale glejaków i jego znaczeniu dla kliniki. 3) Dr. Ślączka: Demonstracja preparatu guza mózgu. 4) Dr. Kunicki: Demonstracja preparatu nowotworowatości opon. 5) Dr. Godłowski: Demonstracja przypadku ataksji gałek ocznych. 6) Omówienie sprawy Wszechświatowego Zjazdu Neurologów i sprawy Zjazdu w Wilnie.

NOWY ZARZĄD KOŁA KRAKOWSKIEGO ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY RZ. P. Prezes — Br. Knebloch, wiceprezes — J. Plezia, sekretarz — St. Mazur. skarbnik — St. Świderski, gospodarz — M. Seifert, członkowie Zarządu: K. Broczyner, St. Jahowicz, J. Noga, M. Rudziński i G. Staszkiewicz.

REWOLUCJA FRANCUSKA. Odczyt na ten temat wygłosi O. Melchior Żebrowski, Reformat, staraniem kulturalno-oświatowego Tow. „Przyjaźń“. dnia 28 b. m. o godz. 7 wieczór, w Domu Związkowym przy ul. Potockiego 11. Odczyt będzie urozmaicony 36 przeźroczami.

TOWARZYSTWO IM. PIOTRA SKARGI. W poniedziałek dnia 29 kwietnia b. r. w sali przy pl. Marjackim II. p. (wejście przez bramkę na prawo od frontu kościoła św. Barbary), odbędzie się o godz. **6-tej wieczorem** odczyt profesora Uniwersytetu Warszawskiego, Dr. Adrjana Diveky pod tytułem „Dzisiejszy katolicyzm na Węgrzech“. O liczne przybycie uprasza się. Wstęp **bezpłatny.**

DANCING-BRIDGE, który odbył się **dnia 13** b. m. w salach Towarzystwa Lekarskiego na dochód walki z gruźlicą, dał dochód brutto **1.017.55** zł.; pozostał czysty dochód 663 zł., złożony na książeczkę Kasy Oszczędności m. Krakowa. Komitet zachęcony powodzeniem, urządza na ogólne żądanie 2-gi Dancing-Bridge 4 maja b. r., t. j. w sobotę, w salach Tow. Lek., Radziwiłłowska 14.

WIELKA LOTERJA SPOŻYWCZA na dochód Kolonji wakacyjnej uczenic państwowego Seminarjum naucz. żeńskiego, odbędzie się dziś w niedzielę przed „Pawilonem“ na Plantach. Muzyka wojskowa. Do wygrania cenne fanty jak szynki, kury, gęsi, indyki i inne smakołyki.

———o———

FIRMA JÓZEFA JÓRASZA W KORCZYNIE przyznaje dla P. T. Odbiorców zakupnjących towary w tejże Firmie. nagrody-premje do rozlosowania w towarze od 5 do 100% i wyższe.

———o———

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela po poł.: „Krakowiacy i górale“ (ceny zniżone).
Niedziela wieczór: „Pigmaljon“ (gość. występ p. Aleks. Węgierki).
Poniedziałek: „Pigmaljon“ (wyst. p. Węgierki).
Wtorek: „Pigmaljon“ (wyst. p. Węgierki).
Środa: „Krakowiacy i górale“.

TEATR GONG

Niedziela: „Serwus Marjanku“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Ewa w futrze“. (Dina Gralla i Igo Sym).
BAGATELA: „Grzech Ingi“.
NOWOŚCI: „Musisz się ożenić“ i „Ostatni dzień kawalera“.
UCIECHA: „Żar miłości“. (Greta Garbo i K. Nagel).
SZTUKA: „Wytworny partner z dancingu“.
CORSO: „Zaczarowana wyspa“ i „Miłość w pociągu“.
WARSZAWA: „Jego najniebezpieczniejsza przygoda“ (Harry Peel).

———o———

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. W próbach pod kierunkiem p. Starskiej interesująca nowość powojennego repertuaru rosyjskiego „Kwadratura koła“ Katajewa. Równocześnie Dyrekcja przystąpiła do prób nad wznowieniem największego sukcesu zeszłego sezonu, t. j. „Turandot“. — W niedzielę po południu wypełniający jak zwykle po brzegi widownię „Krakowiacy i górale“ po cenach zniżonych.

———o———

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W KOŚCIELE ŚW. PIOTRA w niedzielę dnia 28 b. m. podczas sumy o godz. 10.30. Chór harcerski męski „Hejnał“, oraz pp. Józefik — tenor, Czesławski — baryton (duet), wykonają szereg utworów religijnych.

W BAZYLICE OO. FRANCISZKANÓW w niedzielę dnia 28 b. m. o godz. 12 Chór Cecyljański męski i mieszany odśpiewa: Alleluja, Jezus żyje, w układzie Flaszy, O Salutaris, Tantum ergo, Perosiego, mottekt z chorałem: Ego dormivi — Wesoły nam O. Rizziego. Przy organie Padre Rizzi Bernardino.

W KOŚCIELE OO. KARMELITÓW NA PIASKU w niedzielę 28 b. m. podczas Mszy św. o godz. 12, odśpiewa pieśni kościelne chór wychowanków Zakładu im. Lubomirskiego. Zbiórka na sieroty w tymże Zakładzie.

W KOŚCIELE ŚW. AGNIESZKI w niedzielę 28 b. m. o godz. 12, podczas Mszy św. chór złożony z 60 dzieci szkolnych z Ludwinowa pod kierunkiem prof. p. Suwary, odśpiewa szereg pieśni religijnych.

Propagandowa i naukowa działalność

Komitetu Odnowienia Kościoła Marjackiego w Krakowie.

Chrystus Cudowny Wita Stwosza. — Ołtarz. — Artystyczna reprodukcja ołtarza. — Album widoków kościoła Najśw. Panny Marji. — Odlewy rzeźb. — Rzetelna i umiejętna restauracja kościoła.

Kraków, 28 kwietnia.

Komuż z Krakowian nie jest znany ołtarz **z Chrystusem Cudownym** w południowej (prawej) nawie **kościoła Marjackiego!** Różne epoki złożyły się na to przepiękne i wysoce nastrojowe dzieło sztuki. W **kamieniu** rzeźbiony Chrystus, na którego obliczu wyraża się wyższe niż fizyczne cierpienie, bo cierpienie moralne za błądzącą ludzkość, wyszedł w końcu 15-go wieku z pod dłóta **Wita Stwosza.** Tak wielkich kamiennych pasyj nie rzeźbiono do ołtarzy, pierwotnie krucyfiks Stwoszowski miał też najprawdopodobniej inne przeznaczenie. W epoce późnego gotyku weszło w zwyczaj ustawianie na **cmentarzach kościelnych t. zw. Kalwaryj.** Słynną taką Kalwarję, dłóta **Adama Kraffta,** ma **Norymberga** na cmentarzu otaczającym kościół **św. Jana.** Może więc i krucyfiks Stwosza jest pozostałością z większego cyklu pasyjnego na cmentarzu Marjackim, złożonego z Ukrzyżowania i stacyj Męki Pańskiej.

Ołtarz, tworzący dziś ramy krucyfiksu Stwoszowskiego, powstał **dopiero w roku 1735** i wiąże się ze zmodernizowaniem wnętrza kościoła Marjackiego przez ówczesnego archiprezbitera **ks. Jacka Łopackiego.** O ile dokonane przezeń zmiany nie były **naogół korzystne,** bo w dużej mierze zacierały **pierwotne oblicze** tej majestatycznej gotyckiej **świątyni, to** ołtarz cudami słynącego Chrystusa jest kreacją ze wszech miar szczęśliwą, mimo, że na nią złożyły się różne style. Architektura **z czarnego dębnickiego marmuru** o ruchliwych, późnobarokowych formach, **złociste anioły** z narzędziami Męki Pańskiej, które przysiadły na rozszarpanym, wolutowo powyginanym przyczółku, **bronzowe,** przepyszną patyną pokryte **kolumny** w stylu późnego Odrodzenia, pochodzące najprawdopodobniej **z grobowca Wizembergów,** kuty **w srebrnej blasze widok Jerozolimy,** zajmujący środek ołtarza, wszystko to razem z szarym, gotyckim krucyfiksem **Wita Stwosza** i obrazem **Matki Boskiej Bolesnej u** stóp Zbawiciela, daje prześliczną i jedyną w swoim rodzaju całość. Do spotęgowania jej nastroju przyczynia się kontrastowe oświetlenie. Przy końcu mrocznej nawy, w świetle padającem przez wielkie okno sąsiedniej kaplicy, zarysowuje się wyraźniej czarną, żałobna architektura ołtarza. Lśnią złociste promienie aureoli dokoła pochylonej, smutnej głowy Chrystusa, na wypukłościach srebrnej blachy z widokiem Jerozolimy kładą się błyski światła. W tej szarej symfonji jedynym żywszym akcentem jest światło czerwonej wiecznej lampy. Piękno ołtarza, jego malarskie wartości, pociągnęły też niejednego artystę do odtworzenia tego dzieła pendzlem czy ołówkiem.

Toteż bardzo szczęśliwą była myśl **Komitetu Odnowienia kościoła Najśw. Panny Marji,** by odpowiednią **reprodukcją** uprzystępnić arcydzieło Stwosza zarówno miłośnikom piękna, jak i tym wszystkim, którzy do tego krucyfiksa mają szczególniejsze nabożeństwo. Podług fotografji zdjętej przez zakład A. Pawlikowskiego, wykonano w Wiedniu u Paulussena wspaniałą, **heljograwurową** reprodukcję środkowej części ołtarza, która oddaje wszystkie zalety Stwoszowego dzieła. Wielka ta reprodukcja, oprawiona w ramy, może być ozdobą każdego mieszkania, nadaje się też doskonale za zawieszenia w **salach szkolnych.** Za ten kulturalny czyn należy się uznanie Komitetowi Odnowienia kościoła Marjackiego. Do nabycia tej artystycznej reprodukcji powinna zachęcać niska w stosunku do jej wartości cena 15 zł. Drugie to już z rzędu wydawnictwo artystyczne Komitetu, bo reprodukcję Chrystusa Stwoszowego poprzedziło **album widoków kościoła Marjackiego,** zawierające kilkanaście doskonałych reprodukcyj zarówno **zewnętrznej** strony kościoła, jak i jego **wnętrza,** a nadto niektórych dzieł **rzeźby i malarstwa,** któremi słynie ta świątynia. Reprodukcje wykonane są w części podług artystycznych fotografij p. dr. F. Klęina, w części zaś podług zdjęć zawodowych fotografów, I. Kriegera i A. Pawlikowskiego. Album to będzie niewątpliwie miłą pamiątką dla zwiedzających kościół Marjacki.

Nie poprzestano jednak na tych propagandowych wydawnictwach, z których dochód przeznaczonych jest na odnowienie kościoła. ale postarano się także o to, ażeby i nauka odniosła korzyść z robót restauracyjnych. Pod kierunkiem p. architekta **F. Mączyńskiego** zostały **odlane w gipsie** niezwykle pod względem ikonograficznym i artystycznym interesujące **rzeźby** z drugiej połowy 14-go w., które zdobią **prezbiterjum nazewnątrz, tuż pod dachem.** Odlano naturalnie tylko te rzeźby, do których można było dotrzeć z rusztowań, wzniesionych w pewnych punktach w celu restauracji murów. W ten sposób uprzystępniono historykom sztuki przynajmniej część plastycznej dekoracji, która dotychczas z powodu zawrotnej wysokości nie mogła być bliżej zbadana. Cenne te rzeźby **wietrzeją i sypią się** — a na to niema rady. Kiedyś przyjdzie je **wymienić,** a wtedy nieocenionemi okażą się wspomniane odlewy. Należy mieć nadzieję, że odlewy, o których mowa, znajdą się we wszystkich **muzeach polskich.** P. architekt Mączyński, który kieruje odnowieniem kościoła Najśw. Panny Marji, przy każdej nadarzającej się sposobności, jak **rozkopywanie terenu dokoła świątyni** celem **osuszenia** jej, badanie fundamentów i grobów znajdujących się pod posadzką itd., robi pomiary i zdjęcia architektoniczne, notując starannie wszystkie szczegóły, by restauracja kościoła nie przeminęła bez korzyści dla nauki.

Uważałem za obowiązek podnieść tę chwalebną troskę o naukową stronę rzeczy, bo niezawsze odnawianiu kościołów towarzyszą tak kulturalne intencje. Wszystkie te prace i usiłowania popiera najgoręcej ks. archiprezbiter **Kulinowski,** wielce zasłużony **inicjator odnowienia kościoła Marjackiego.** Za to należy się mu szczera wdzięczność miłośników zabytków sztuki, jak również gorące uznanie kół naukowych.

Prof. Dr Juljan Pagaczewski.

Jesteś mądry, dobry i piękny, jesteś głupi, zły i wstrętny — więc bądź cierpliwy, jeśli nie rozumiesz czasem swego otoczenia.

Karol Witold.

Życie gospodarczo-społeczne.

Redukcje pracy.

Koncerny naftowe wypowiadają robotnikom pracę. — Ograniczenia w przemyśle tekstylnym i ceramicznym. — Brak ruchu budowlanego. — Utrudniona walka z poprawą płac.

Konsekwencje pogorszenia konjunktur gospodarczych spadają w dużej mierze na warstwę robotniczą, powodując, jak brzmią doniesienia z różnych dziedzin przemysłu ograniczenie czasu pracy w fabrykach względnie nawet redukcja pracowników. Redukcje takie przeprowadzono już w niektórych przedsiębiorstwach **przemysłu naftowego,** w którym n. p. koncern „Małopolska—Premjer“ w Borysławiu **zwolnił w drugiej połowie kwietnia z górą 100 robotników.** Robotnicy naftowi z trwogą oczekują dalszych redukcji.

Dalej w przemyśle **tekstylnym łódzkim** zaznaczyła się w ostatnim tygodniu silna tendencja do ograniczenia pracy. Przeciętne rozmiary zatrudniania „Zjednoczonych Zakładów K. Scheiblera i L. Grohmana“ wynoszą około 4, 5 dni, Poznańskiego 3, 5 dni, Geyera 4, 5 dni, Steinerta 4 dni, Ossera 4 dni w tygodniu i t. d. Pozatem **cały szereg firm ze średniego przemysłu zamyka w zupełności fabryki, lub bardzo wydatnie zmniejsza pracę.** Stosunkowo lepiej przedstawia się sytuacja w wielkim przemyśle wełnianym, szereg jednak fabryk zarówno bawełnianych jak i wełnianych, które w ub. tygodniu nie ograniczyły swej produkcji, nosi się **z zamiarem wypowiedzenia pracy** robotnikom w ciągu najbliższego tygodnia i ewentualnego przyjęcia ich na nowych warunkach uwzględniających **redukcję godzin pracy.**

Bardzo poważnie przedstawia się sprawa zatrudnienia robotników **w przemyśle budowlanym.** Kończy się już kwiecień, normalnie czas pełni sezonu budowlanego, w tym jednak roku ani jeden jeszcze murarz nie wyszedł na rusztowania. **Kompletna martwota budownictwa wywołana jest zupełnym brakiem kredytów.** Jakiejś poprawy pod tym względem trudno oczekiwać przed upływem jednego do półtora miesiąca. Unieruchomienie robót budowlanych tamuje oczywiście ruch w działach produkcji z budownictwem związanych. Brak zapotrzebowania na cegłę i znaczne zapasy zeszłoroczne wynoszące przeszło 60 miljonów cegieł — **skłania cegielnię do ograniczenia wytwórczości w roku bież.** Obecnie cena cegieł wynosi 80 do 85 zł. za 1000 sztuk loco cegielnia, ujawniając tendencję do dalszej zniżki.

W tych warunkach **na szczególne trudności napotyka wszelka akcja o podwyżkę zarobków.** Są one w niektórych działach przemysłu tak rażąco niskie, że przy wzrastającej wciąż drożyźnie nie wystarczają absolutnie na pokrycie kosztów utrzymania.

Faktem jest, że n. p. w takim przemyśle tartacznym robotnik zarabia po 18—20 gr. na godzinę, gdy zaś organizacje zawodowe zwrócą się o podwyżkę — **pracodawcy odpowiadają groźbą zamknięcia przedsiębiorstwa.** Robotnicy stojąc wobec ewentualnej utraty zarobku wogóle — poprzestają na głodowych płacach.

Tętno produkcji hutniczej słabnie.

Rozwój stosunków w hutnictwie żel. w marcu

Wraz ze stopniowem usuwaniem przeszkód transportowych spowodowanych mrozami, poprawił się znacznie w marcu stan przemysłu żelaznego, tak w dziedzinie produkcji, jak i zbytu.

Złe horoskopy ruchu budowlanego odbiły się jednak na stanie zamówień, których rozmiary zmniejszyły się w porównaniu do roku ub.

Mimo wspomnianej poprawy, produkcja hut w marcu nie osiągnęła poziomu styczniowego.

Wytwórczość hut w marcu zilustrują następujące cyfry: surówki wyprodukowano w wielkich piecach 59.895 ton, stali zlewnej 126.388 ton, wytworów walcowniańych 86.945 ton.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Holandja 358.48, 359.38. 357.58; Londyn 43.27¾, 43.26½, 43.17: Nowy Jork 8.90, 8.92. 8.88; Paryż 34.86½, 34.95, 34.78: Praga 26.39, 26.45, 26.33; Szwajcarja 171.77. 172. 26, 171.34; Wiedeń 125.26. 125.57. 124.95; Włochy 46.78, 46.90, 46.66.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Pożyczki: 4% premjowa pożyczka inwestycyjna 101¾. 101¼ — 5% dolarowa 84, 83¾ — 5% konwersyjna 67 — 5% kolejowa 59 — 6% dolarowa 84½ — 10% kolejowa 102½ — 8% Listy Zastawne Banku Gosp Kraj. 94.

Akcje: Bank Dyskontowy 123 — Bank Polski 166½ — Bank Spółek Zarobkowych 78½ — Elektrownia Dąbrowa 100 — Węgiel 68 — Lilpop 34 — Modrzejów 23 — Ostrowiec 91 — Starachowice 26½, 26.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Paryż 20.29¼. Londyn 25.19 5/8. Nowy Jork 5.19.20. Belgja 72.10, Włochy 27.23, Holandja 208.70, Berlin 123.—, Sztokholm 138.86. Oslo 138.55. Kopenhaga 138.50. Sofja 3.75. Praga 15.37½. Wiedeń 72.97½, **Warszawa 58.30,** Budapeszt 90.12¾. Konstantynopol 2.54½. Bukareszt 3.08. Helsingfors 13.09. Buenos Aires 218.50.

Radio.

Poniedziałek 29 kwietnia.

Kraków (314.1). G. 11.56 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego; 12.10 Koncert płyt gramofonowych; 13 Transmisja z Warszawy: 14.50 Transmisja komunikatu meteorologicznego i gospodarczego; 15.10 Transmisja z Warszawy: 16.45 Komunikat harcerski: 17 Transmisja z Warszawy; 17.25 Odczyt p. t.: „Jeden dzień wśród Muzułmanów jugosłowiańskich“ — Dr. Filim Frančić, lektor Un. Jag.; 17.55 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Gastronomja“ w Warszawie: 18.50 Rozmaitości, komunikat sportowy i inne; 19.10 Prof. Bernard: „Lekcja francuskiego“; 19.56 Sygnał czasu; 20 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej, program na dzień następny: 20.05 Odczyt p. t.: „Z dziejów budowania Państwa Polskiego: Wewnętrzna organizacja Państwa“ — Dr. K. Kumaniecki, prof. Un. Jag.: 20.30 Koncert międzynarodowy — transmisja z Budapesztu do Warszawy, Berlina, Pragi i Wiednia; 22.05 Transmisja komunikatu meteorologicznego z Warszawy: 22.05 Faramuszki do poduszki; 22.25 Transmisja komunikatów z Warszawy; 23 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Carlton“.

Warszawa (1395.1). G. 11.56 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat; 12.10 Muzyka płyt gramofonowych: 13 Komunikat rolniczy i meteorologiczny: 14.50 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy; 15.10 Odczyt p. t.: „Zjednoczenie Włoch“ (Dział „Historja“) — prof. Iwaszkiewicz; 15.35 Tygodniowy przegląd komunikatów — p. Strzetelski: 15.50 Aktualja — p. Wacław Bielecki: 16 Muzyka płyt gramofonowych: 17 Odczyt „Jaką rolę odegrała radjotelegrafja w wojnie nowoczesnej“ — kpt. Ziembiński: 17.25 „Organizacja wycieczek historycznych“ — dr. Poboska; 17.55 Transmisja muzyki lekkiej i tanecznej z Kawiarni „Gastronomja“; 18.56 Rozmaitości; 19.10 Lekcja języka francuskiego — Lektor Roquigny; 19.35 Nadprogram. komunikaty; 19.56 Sygnał czasu; 20.30 Koncert międzynarodowy z Budapesztu; 22 Komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.05 „Rozrywki umysłowe“ — por. Jabłonowski; 22.25 Komunikaty PAT.; 22.40 Komunikat policyjny, sportowy, nadprogram; 23 Transmisja muzyki tanecznej z Sali Malinowej hotelu „Bristol“.

Katowice (416.1). G. 11.56 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, oraz komunikat: 12.10 Koncert płyt gramofonowych: 13 Komunikat rolniczy i meteorologiczny z Warszawy: 15.45 Komunikat Polsk. Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl.; 16 Koncert płyt gramofonowych: 17 Odczyt p. t.: „Organizacja Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu“ — prof. Dzięgiel: 17.25 Pogadanka z działu: „Nowości radjowe“ — wygł. p. Ciahotny; 17.55 Transmisja muzyki lekkiej z Warszawy; 18.50 Rozmaitości: 19.10 Systematyczna lekcja poprawnego mówienia i pisania po polsku dla początkujących — Wizyt. Farnik: 19.40 „Co słychać w Strażactwie?“: 19.56 Sygnał czasu: 20.05 Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t.: „Z dziejów budowania Państwa Polskiego“; 20.30 Transmisja koncertu międzynarodowego z Budapesztu; 22 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, odczyt i komunikaty PAT. z Warszawy; 23 Odczyt w języku francuskim „O położeniu geograficznem Polski“ — Dr. Alberg.

Pogotowie policji na 1 maja.

Warszawa, 27. 4. (Telef. wł.) Władze administracyjne wydały szereg zarządzeń w celu zabezpieczenia porządku w dniu 1 maja. Policja będzie pełniła 24-godzinną nieustającą służbę. Władze bezpieczeństwa będą miały w Warszawie do dyspozycji 2500 policjantów mundurowych oraz 25 samochodów ciężarowych. W pogotowiu będą dwa szwadrony policji konnej, kompanja rezerwy i 15 motocykli.

Bojka w synagodze wileńskiej.

Ortodoksi nie dopuścili do głosu „postępowego" rabina.

Warszawa, 27. 4. (Tel. wł.). W synagodze żydowskiej w Wilnie doszło do wielkiego skandalu przed modlitwą. Gdy naczelny rabin senator Rubinstein chciał wygłosić kazanie, przeciwnicy jego z pośród młodzieży ortodoksyjnej nie pozwolili mu zacząć, krzycząc, że nie ma prawa mówić w synagodze, nie będąc nabożnym żydem. Po stronie Rubinsteina wypowiedzieli się studenci syjoniści oraz członkowie syjonistycznej organizacji młodzieży. Wynikła bójka, której kres położyła policja.

NIE BĘDZIE ODZNACZEŃ 3-MAJOWYCH.

Warszawa, 27. 4. (Telef. wł.) Rada ministrów uchwaliła odroczenie terminu nadania odznaczeń z 3 maja na 11 listopada „celem dokładnego rozpatrzenia zasług, przedstawionych do odznaczenia".

LOT PRZEZ ATLANTYK — Z KOŃCEM MAJA.

Warszawa, 27. 4. (Telef. wł.) Lotnik polski kapitan A. Kowalczyk zwiedził lotnisko w Baldonel w Irlandji, skąd ma wylecieć do Ameryki. Startu należy się spodziewać pod koniec maja.

Przyjęcia na cześć japońskiego generała

Warszawa, 27. 4. (Tel. wł.). W sobotę przybył do Warszawy szef oddziału drugiego japońskiego sztabu generalnego **generał Matsui**. W niedzielę odbędzie się prywatne przyjęcie w poselstwie japońskiem, w poniedziałek, w dzień japońskiego święta narodowego, gen. **Matsui złoży wizytę oficjalną polskim czynnikom wojskowym**, przyczem będzie przyjęty przez marsz. Piłsudskiego. W dniu 30 b. m. we wtorek szef sztabu **generał Piskor wydaje na cześć gościa śniadanie w hotelu Europejskim.** We środę będzie wydane śniadanie w poselstwie japońskiem, wieczorem zaś tego dnia podejmować będzie generała Matsui obiadem marsz. Piłsudski. Gość japoński zatrzyma się w Warszawie kilka dni w podróży swojej po Europie.

UROZMAICONE INSPEKCJE KOMANDORA ŚWIRSKIEGO.

Tulion. 27. 4. (PAT.) Komandor Świrski szef kierownictwa marynarki wojennej przybył tu, celem zbadania warunków w jakich pracują oficerowie polscy w tutejszych szkołach, oraz odbywających stage na pokładach statków. Złożył on szereg wizyt przedstawicielom władz morskich Tullonu, a wiceadmirał Vindry wydał na jego cześć wielkie przyjęcie. Ze swojej strony komandor Świrski zaprosił na śniadanie w Grand Hotelu członków trybunału morskiego, szefa sztabu III rejonu morskiego i wielu innych.

—o—

Warszawa. 27. 4. (PAT.) P. Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym o godz. **11.15 delegację komitetu budowy pomnika Bolesława Chrobrego w Gnieźnie, która prosiła P. Prezydenta o zaszczycenie swoją obecnością uroczystości odsłonięcia pomnika w dn. 30 maja br.**

Warszawa. 27 4. (Tel. wł.) Wymiar podatku obrotowego za rok ubiegły został dokonany i odpowiednie nakazy płatnicze zostały rozesłane.

Madryt. 27. 4. (PAT.) Półoficjalny komunikat oznajmia, iż rząd **zabronił urządzania manifestacyj publicznych w dniu 1 maja, pozwolił jednak na powstrzymaniu się od pracy**, z wyjątkiem pracy w administracji publicznej, oraz we wszystkich instytucjach użyteczności publicznej.

Uroczystości Mickiewiczowskie w Paryżu

WIELKĄ MANIFESTACJĄ PRZYJAŹNI POLSKO-FRANCUSKIEJ.

Warszawa, 27. 4. (Telef. wł.) Uroczystości Mickiewiczowskie w Paryżu **zapowiadają się imponująco do tego stopnia, że będzie można je uważać za największą manifestację francusko-polską od chwili powstania państwa polskiego.** Cały świat intelektualny francuski **sercem i duszą łączy się z Polską w uczczeniu pamięci Wieszcza**, który jeszcze w 100 lat po wykładach w College stanowi **najsilniejszy łącznik przyjaźni francusko-polskiej.**

Uroczystości niedzielne nie będą również pozbawione **doniosłego charakteru politycznego.** Wobec nikczemnych prób szantażowania Francji przez Niemcy niedziela będzie **manifestacją przeciwko Schachtowi, świadczącą o sile przyjaźni**, łączącej Ren i Wisłę, jak i o bezowocności jego intryg.

Długi szereg artykułów, poświęconych Mickiewiczowi, już zamieszczonych w czasopismach i dziennikach francuskich, potwierdza **wspólność ideową obu bratnich krajów.** Wprost wzruszającym jest artykuł Herriota w „Ere Nouvelle". W dzienniku socjalistycznym „Soir" pisarz lewicowy Ernest Charles, **nie czekając odsłonięcia pomnika, złożył hołd Wieszczowi polskiemu.** Niedzielny numer „Figaro" wyjdzie **z pierwszą stroną poświęconą całkowicie Mickiewiczowi.** Tak samo w całym szeregu różnych pism ukazały się dłuższe artykuły poświęcone Mickiewiczowi i przyjaźni polsko-francuskiej. Wogóle **z wyjątkową jednomyślnością prasa i społeczeństwo francuskie przygotowują się do uczczenia Mickiewicza, a wraz z nim wiekowych węzłów, łączących oba narody w jeden ideał chrześcijański i ludzki.**

—o—

Uroczystości w Montecassino.

Montecassino. 27 4. (PAT.) Wczoraj o godz. 17 kardynał Gasparri, minister Belluzzo i inni przedstawiciele władz **opuścili pałac opactwa i wsiedli do karet, udając się do kościoła Montecassino.** Wzdłuż drogi zebrały się liczne tłumy, witając okrzykami przejeżdżającego kardynała. Na opactwie powiewały **flagi włoska, papieska, oraz flaga z barwami opactwa.** Następnie sformułował się orszak na czele którego uczniowie kolegjum nieśli sztandary, poczem postępowali uczniowie seminarjów. Kardynał Gasparri szedł pod baldachimem, mając obok siebie opata Diamare, za nim postępowali minister Belluzzo i prefekt Frosinone.

Kardynał wszedł do kościoła, zatrzymał się koło kaplicy, gdzie wystawiony był św. Sakrament, **poczem udał się przed ołtarz i ukląkł.** Opat Diamare odmówił modlitwy, zaś **kardynał odczytał Oremus św. Benedykta i udzielił błogosławieństwa.** Po tych obrzędach kardynał Gasparri w otoczeniu przedstawicieli **władz** i prałatów wszedł do sali kapituły, gdzie zasiadł na tronie. Msg. Cesanini odczytał **akt**, w którym **Papież mianuje kardynała sekretarza stanu Gasparri'ego swoim delegatem na** uroczystości w Montecassino. Opat Diamare w przemówieniu swojem wyraził zadowolenie, iż przybycie kardynała legata jest tak rychłem potwierdzeniem pojednania między **Italją a Stolicą świętą, oraz pacyfikacji, która znajduje w Montecassino specjalne echa.** W odpowiedzi kardynał Gasparri wyraził żywe podziękowanie dodając iż Papież w piśmie wystosowanym do opata Diamare w dniu 11-go lutego z okazji święta św. Scholastyki przypomniał **wielkie zasługi św. Benedykta i zakonu Benedyktynów dla Kościoła i społeczeństwa.** Kończąc przemówienie kardynał Gasparri udzielił zebranym błogosławieństwa, poczem pożegnał się z ministrem Belluzzo i innymi przedstawicielami władz i udał się do swoich apartamentów.

PRZED SPOTKANIEM OJCA ŚW. Z KRÓLEM WŁOSKIM.

Warszawa, 27. 4. (Telef. wł.) Koła polityczne we Włoszech **śledzą z wielkiem zainteresowaniem podróż kardynała Gasparriego do Monte Cassino, która zamieniła się w prawdziwy triumf.** Pisma przypuszczają, że w niedługim czasie dojdzie **w Monte Cassino spotkanie między Papieżem a królem włoskim.**

Stalin opuścił Kreml.

W obawie przed **zamachem** ze st...

Warszawa, 27. 4. (Tel. wł.). Wielką sensację w sowieckich kołach politycznych spowodowało **opuszczenie Kremla przez Stalina.** Z początku Stalin przeniósł się do majątku **Górki** w okolicach Moskwy, gdzie w roku 1922 zmarł Lenin. Stalin otoczony tam jest **specjalną strażą czekistów.** Dostęp do niego mają tylko **nieliczni jego zwolennicy oraz kierownictwo** G. P. U. Powodem przeniesienia się Stalina jest **obawa przed zamachem ze strony opozycji na tle wzmożonych represyj przeciwko opozycjonistom.**

Na podstawie ostatniej instrukcji biura politycznego partji komunistycznej wszystkich **opozycjonistów podzielono na trzy kategorje.** Nieprzejednani przeciwnicy Stalina, po usunięciu z partji, mają być zesłani na wyspy Sołowieckie; ci, którzy są gotowi zrezygnować ze swoich poglądów opozycyjnych uzyskają możność publicznego potępienia swoich błędów; wreszcie komuniści podejrzani o sympatje do opozycji prawicowej, czy lewicowej otrzymają upomnienie.

Duże wrażenie w Moskwie spowodowała wiadomość, **że Stalin uległ paraliżowi**, podobnie jak Menżyński.

Przez nową inflację — do obalenia planu Dawesa

PLAN SCHACHTA.

Warszawa, 27. 4. (Telef. wł.) Fiasko komitetu ekspertów reparacyjnych i zdecydowana wola Niemiec **wysadzenia w powietrze planu** Dawesa wytworzyły **w Europie sytuację groźną.** Od chwili ogłoszenia raportu Parkera Gilberta **stwierdzającego stały wzrost siły płatniczej i rozkwit życia gospodarczego Niemiec,** rząd Rzeszy **powziął decyzję uchylenia się od** wszelkich **obowiązków płatniczych, nawet kosztem zrujnowania własnej skarbowości.** Opracowana z wyraźną premedytacją obalenia planu Dawesa metoda niemiecka ujawniła się na konferencji ekspertów **z cynizmem, nie pozwalającym żywić żadnych złudzeń.** Metoda jest następująca:

Sprzedając złoto i dewizy Reichsbank dąży do popierania **eksportu kapitału przez utrzymanie niskiej stopy procentowej.** W ten sposób Schacht **świadomie dąży do zmniejszenia pokrycia banknotów.** W razie dalszych spłat na rachunek planu Dawesa obieg papierów mógłby pozostać **bez należytego pokrycia**, co pociągnęłoby za sobą **załamanie marki i ponowny jej gwałtowny spadek w przepaść bez dna.**

Oto plan Schachta, dozwalający mu dzisiaj nalegać na konieczność wzmocnienia zapasu kruszcu w Reichstagu przez zawieszenie spłat na rachunek planu Dawesa. Sytuacja przedstawia się do tego stopnia krytycznie, że **niema już więcej pewności, czy Niemcy uskutecznią najbliższą miesięczną wpłatę.** Naczelny redaktor dziennika **„Capital"** nawołuje opinję francuską do zachowania zimnej krwi i niepoddawania się alarmom, wytwarzanym w Berlinie. Faktem jest, **że zagadnienie wypłacalności Niemiec przeszło już na teren rewindykacyj politycznych, tak bardzo niebezpiecznych wobec skłonności** pewnych czynników francuskich, zwłaszcza lewicowych, pójścia Niemcom na rękę nawet w ich reklamacjach rewizjonistyczno-terytorjalnych.

SCHACHT KONFERUJE Z YOUNGIEM.

Wiedeń. (AW) „Neue Freie Presse" donosi z Paryża, że dr Schacht konferował wczoraj kilkakrotnie **z delegatem amerykańskim Youngiem.** O treści tych konferencyj nic bliższego nie wiadomo. Niektóre pisma paryskie twierdzą, że **w sytuacji zaznaczyło się lekkie odprężenie.** W kołach delegacji niemieckiej zapewniają, że te rokowania półoficjalne dotychczas **nie wydały żadnego konkretnego rezultatu.** Zaprzeczają też pogłoskom, jakoby dr Schacht w rozmowie z Youngiem był podwyższył spłaty, zaofiarowane w memorjale niemieckim.

Run na banki berlińskie.

Warszawa. 27 4. (Tel. wł.) Z Berlina **donoszą**, że od kilku dni zaznacza się tam **panika wśród właścicieli oszczędności, złożonych w różnych bankach i kasach oszczędności.** Kapitaliści zagraniczni wycofują **wkłady. Ludność spieszy do banków i wycofuje oszczędności.** Odpływ kapitałów z Rzeszy przybiera ogromne rozmiary.

Baldwin przewiduje zwycięstwo konserwatystów.

Warszawa, 27. 4. (Tel. wł.). „Daily Thelegraph" dowiaduje się, że **premjer Baldwin w przewidywaniu zwycięstwa konserwatystów przy nadchodzących wyborach do parlamentu zajmuje się formowaniem nowego gabinetu.** Minister spraw zagranicznych Chamberlain **pozostanie na stanowisku jeszcze przez dwa lata,** następnie ustąpi miejsca **lordowi Irwinowi** obecnemu wicekrólowi Indyj. Irwin przybędzie za parę miesięcy do Anglji, aby nawiązać **kontakt ze sferami rządowemi.**

Proces o zamordowanie Radica.

Największy w dziejach sądownictwa belgradzkiego.

Wiedeń. 27 4. (PAT.) Z Białogrodu donoszą: Nie jest jeszcze ustalone, czy proces przeciw Racicowi rozpocznie się 27 maja, ponieważ przygotowania do procesu nie są jeszcze ukończone. Będzie to **największy proces, jaki kiedykolwiek rozegrał się przed sądem białogrodzkim. W rozprawie weźmie udział 105 osób.**

Trzech oskarżonych bronić będzie **35 adwokatów.** Prokurator przygotował 5 aktów oskarżenia, mianowicie: przeciwko Punicy Racicowi z powodu usiłowanego morderstwa na drze Iwanie Pernarze, przeciwko posłowi Jowanowicowi, z powodu udziału w tej zbrodni, drugie oskarżenie przeciwko Punicy Racicowi dotyczy skrytobójczego morderstwa, dokonanego na pośle Basaricku, 3-cie oskarżenie z powodu usiłowanego morderstwa na pośle Grandja, 4-te oskarżenie z powodu usiłowanego morderstwa na Stanisławie Radicu, 5-te oskarżenie dotyczy skrytobójczego **morderstwa na** Pawle Radicu.

NAGŁY ZGON POSŁA ANGIELSKIEGO W SZTOKHOLMIE.

Sztokholm. (AW) Poseł angielski w Sztokholmie sir Vaughan został **tknięty apopleksją podczas mowy na bankiecie, urządzonym na** cześć bawiącej w Sztokholmie komisji przemysłowców angielskich. Poseł Vaughan **poniósł natychmiast śmierć.** Vaughan był poprzednio posłem angielskim w Estonji i na Łotwie.

—o—

Warszawa. 27. 4. (Tel. wł.) Władze bezpieczeństwa skonfiskowały w jednym z domów przy ul. Szczęśliwickiej **500 kg. bibuły komunistycznej**, przeznaczonej **na Warszawę** oraz dwa worki dla Katowic i Sosnowca. **Aresztowano przy tej okazji paru komunistów.**

Wiedeń. 27 4. (PAT.) Dzienniki donoszą z Londynu: W Londynie stwierdzono **17 nowych wypadków ospy.** Liczba chorych na ospę, znajdujących się w leczeniu wynosi **245.** Wiele osób uleczonych opuściło szpital.

Sport zagranicą.

AUSTRJA—CZECHOSŁOWACJA 1:1

Rozgrywki tennisowe o puchar Davisa.

Wiedeń. 27 4. (PAT.) Turniej tennisowy Austrja—Czechosłowacja zaliczający się do **pierwszej rundy zawodów o puchar Davisa,** rozpoczął się wczoraj zawodami w pojedynkę. Austrjak Matejka, zwyciężył Czecha Koželuha 6:3, 7:5, 6:1. Czech Henzel zwyciężył Austrjaka Artensa 6:3, 6:4, 6:3. Rezultat ogólny **1:1.**

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Bolesta. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. B. Fecka.